

Po, wreszcie, tygodniu odpoczynku Giallorossi wracają do gry. W sobotni wieczór zespół Rudiego Garcii zmierzy się na wyjeździe z Bologną w meczu 25 kolejki Serie A. Roma, która nie grała ostatnio zbyt dobrze na wyjazdach, poszuka kompletu punktów na terenie, na którym grało się Giallorossim nieźle w ostatnich latach. Gospodarze walczą o utrzymanie, stąd każdy punkt jest dla nich na wagę złota. Zapowiada się ciekawy pojedynek.

Środowe spotkanie będzie 134 potyczką obydwu zespołów w Serie A. Na przestrzeni 81 lat lepiej wypadają jutrzejsi gospodarze, którzy zwyciężali 48 razy przy 45 wygranych Romy. Jeżeli chodzi o spotkania rozgrywane wyłącznie na Dall'Ara, lepsi są oczywiście Rosoblu, którzy wygrywali 30 razy przy 17 zwycięstwach Romy. Pomimo prawie dwukrotnie mniejszej ilości zwycięstw, w ostatnich sezonach Roma radzi sobie całkiem dobrze w Bolonii. Giallorossi nie przegrali bowiem na Dall'Ara od 25 października 2004 roku, gdy prowadzony przez Mazzone zespół Bologni wygrał 3-1. Od tamtej pory drużyny spotykały się w Bolonii pięć razy, a bilans tych spotkań to trzy zwycięstwa Romy i dwa remisy. W ostatnim spotkaniu na tym stadionie zespoły podzieliły się punktami. W styczniu zeszłego roku, prowadzony przez Zemana zespół zremisował 3-3, mimo że prowadził szybko 2-0. Jak się okazało, niedługo potem, był to przedostatni mecz Czecha w roli trenera Romy. Po raz ostatni ogółem, drużyny zmierzyły się na początku obecnych rozgrywek. Giallorossi wzięli srogi rewanż na rywalu za domowe niepowodzenia z ostatnich sezonów (dwa remisy i porażka na Stadio Olimpico). Zespół Garcii wygrał 5-0 i jest to, do dziś, najwyższa wygrana drużyny w tym sezonie.

-

Zespół Bologny zajmował po tamtym meczu 18 miejsce w tabeli z zaledwie trzema punktami na koncie. Dziś Rossoblu plasują się dwie pozycje wyżej, jednak ich sytuacja nie wygląda najlepiej. Bologna ma bowiem tylko dwa oczka przewagi nad strefą spadkową i jest jedną z pięciu drużyn, walczących obecnie o utrzymanie. Kolejne zespoły w tabeli tracą odpowiednio jeden, dwa, trzy i cztery punkty, przez co, w każdej dowolnej kolejce, Rossoblu mogą wylądować w strefie spadkowej, blisko ostatniego miejsca w tabeli. Za tak słabą postawę zapłacił już głową Stefano Pioli. Trener, który prowadził drużynę prawie dwa i pół sezonu, co zdarza się rzadko w przypadku zespołów z drugiej części tabeli, pożegnał się z fotelem 8 stycznia, zaraz po przegranym 0-2 meczu z Catanią. Pioli zostawił Bolognę na 17 miejscu w tabeli z 15 punktami na koncie. Jego miejsce zajął Davide Ballardini, który nieco poprawił średnią zdobywanych punktów, choć sześć oczek ugranych w sześciu spotkaniach nie dało wiele, a tylko utrzymanie minimalnej przewagi nad strefą

spadkową, również dzięki słabej grze rywali

Ballardini rozpoczął pracę w Bolonii od trzech remisów, a na uwagę zasługuje podział punktów w pojedynku 20 kolejki z Napoli, gdy przegrywający 1-2 i grający w dziesiątkę zespół Rossoblu, zdołał wyrównać w ostatniej minucie meczu. Tydzień wcześniej Bologna odebrała dwa punkty Lazio. Pierwszą porażkę pod skrzydłami Ballardiniego, Rossoblu ponieśli w 22 kolejce, przegrywając u siebie z Udinese. Niepowodzenie udało się odbić dwa tygodnie temu, gdy Bologna ograła na wyjeździe Torino, odjeżdżając na chwilę, na bezpieczne cztery punkty od strefy spadkowej. Tego nie udało się powtórzyć przed tygodniem. Podopieczni Ballardiniego, po niezłym meczu, przegrali 0-1 z Milanem. Wyraźnym problemem Bolonii w tym sezonie pozostaje gra przed własną publicznością. Rossoblu zdobyli u siebie tylko 12 punktów i gorzej pod tym względem spisują się jedynie Sassuolo i Chievo. Zespół wygrał u siebie tylko dwa mecze, pokonując, po 1-0, Genoę i Livorno. Mimo iż na wyjeździe Bologna ugrała mniej oczek, bo 9, to właśnie tutaj zespół wypracował przewagę nad niektórymi rywalami z dołu tabeli. Rossoblu pozostają też przedostatnim zespołem w lidze, jeśli chodzi o ilość goli zdobytych przed własną publicznością. W 12 meczach Bologna trafiła tylko 12 razy. Teraz Rossoblu będzie jeszcze trudniej, gdyż zespół opuścił Alessandro Diamanti, który za 7 mln euro trafił do chińskiego Guangzhou. Gracza sprzedano już w lutym, gdy zamknięte było okno transferowe we Włoszech, przez co klub nie mógł załatać dziury po reprezentancie Włoch.

Jeśli Bologna ma jeden z dwóch najsłabszych ataków przed własną publicznością, Roma przeciwstawia tym statystykom najlepszą wyjazdową defensywę w lidze. Giallorossi, którzy posiadają zdecydowanie najlepszą obronę w całej Serie A (11 straconych bramek), na boiskach rywali stracili 9 goli, co jest identycznym wynikiem jak ten Fiorentiny. Pomimo tak dobrych statystyk, zespół Garcii nie może pochwalić się w ostatnim czasie dobrą grą na terenie rywali. Od październikowej wygranej z Udinese, Giallorossi wygrali na wyjeździe tylko raz, przed miesiącem, w Weronie. Wówczas zespół Romy pokonał 3-1 Hellas. Później nie udało się ograć ani Lazio, ani Napoli w Coppa Italia, gdzie Giallorossi polegli 0-3. Również bilans punktowy Romy w ostatnich wyjazdowych meczach ligowych nie mówi niczego dobrego. Giallorossi ugrali sześć oczek w ostatnich pięciu meczach na terenie przeciwnika i właśnie tutaj przegrali rywalizację z Juventusem, który sięgnął w tym samym czasie po jedenaście punktów. Ogólny bilans Romy na wyjeździe to 6 wygranych, 4 remisy i 1 porażka (bramki 18-9). 22 punkty to trzeci wynik w lidze za Juventusem i Napoli.

Aby więc utrzymać dystans do zespołu z Turynu i być może coś odrobić, a także utrzymać przewagę nad Napoli, Roma musi zacząć wygrywać regularnie na

wyjazdach. Właśnie przez stratę punktów z Lazio, Giallorossi nie wykorzystali potknięcia Juventus i szansy zbliżenia się od dwa oczka. Dziś zespół Garcii trafi do Turyńczyków dziewięć oczek i ma cztery przewagi nad Napoli. Czwarta Fiorentina traci już dziesięć punktów. Giallorossi mają też w zanadrzu zaległy mecz z Parmą, który zostanie jednak rozegrany w kwietniu. W międzyczasie, Romę czekają m.in. pojedynki z Interem i Napoli.

Forma Bologny:

14.02.2014, 24 kolejka Serie A: Milan – BOLOGNA 1-0

09.02.2014, 23 kolejka Serie A: Torino – BOLOGNA **1-2** (Cristaldo **x2**)

01.02.2014, 22 kolejka Serie A: BOLOGNA – Udinese 0-2

26.01.2014, 21 kolejka Serie A: Sampdoria – BOLOGNA 1-1 (Diamanti)

19.01.2014, 20 kolejka Serie A: BOLOGNA – Napoli 2-2 (Bianchi **x2**)

Forma Romy:

16.02.2014, 24 kolejka Serie A: ROMA – Sampdoria **3-0** (Destro **x2**, Pjanic)

12.02.2014, 1/2 Coppa Italia: Napoli – ROMA 3-0

09.02.2014, 23 kolejka Serie A: Lazio – ROMA 0-0

05.02.2014, 1/2 Coppa Italia: ROMA – Napoli **3-2** (Gervinho **x2**, Strootman)

26.01.2014, 21 kolejka Serie A: Verona – ROMA **1-3** (Ljajic, Gervinho, Totti)

Choć czterech kontuzjowanych graczy to relatywnie niedużo, szczególnie porównując do sytuacji Romy z poprzednich sezonów, to jednak fakt, iż za jednym zamachem wypada trzech bocznych obrońców, stwarza duże problemy Rudiemu Garcii. Do Dodo i Balzarettiego dołączył bowiem Maicon, przez co Francuz będzie musiał posunąć się w sobotę do ostateczności. Jedynym nominalnym bocznym defensorem pozostaje Torosidis, który zajmie miejsce na prawej stronie defensywy. Na lewej kandydatami do gry są Bastos, który nie zagrał najlepiej w Neapolu oraz Romagnoli, który zadebiutował i pokazał się z niezłej strony, w pojedynku z

Sampdorią. Pomimo tego, media stawiają na Brazylijczyka. Trzecią opcją jest przesunięcie na bok obrony Castana, a na środek De Rossiego. W ataku zobaczymy najpewniej ponownie Destro. Napastnik, który zdobył dwa gole przeciwko Sampdorii, zastąpi wciąż kontuzjowanego Tottiego. Il Capitano szykuje się z powrotem na Inter. Być może, któregoś z pomocników odciąży Nainggolan, choć podstawowa trójka może wreszcie nieco odpocząć, gdyż zespół miał w końcu tydzień odpoczynku.

Przypuszczalny skład Bologny:

Curci

Antonsson Natali Mantovani

Garics Khrin Christodoupoulos Pazienza Morleo

Bianchi Cristaldo

Kontuzjowani: Della Rocca

Zawieszeni: Perez

Zagrożeni zawieszeniem: Morelo, Khrin

Przypuszczalny skład Romy:

De Sanctis

Torosidis Benatia Castan Bastos

Pjanic De Rossi Strootman

Florenzi Destro Gervinho

Kontuzjowani: Balzaretti, Dodo, Totti, Maicon

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: Florenzi, Pjanic, Maicon, Destro

Przedmeczowe ciekawostki:

- sobotni mecz poprowadzi **Davide Massa**, który prowadził do tej pory trzy mecze z udziałem Giallorossich i każdy z nich kończył się innym wynikiem. W poprzednim sezonie Roma zremisowała 1-1, przed własną publicznością, z Pescarą i również w domu, przegrała 2-3 z Udinese. W tym drugim meczu wyrzucił z boiska Tachtsidisa i podyktował rzut karny przeciwko Giallorossim. Massa był za to szczęśliwy w tym sezonie. Poprowadził bowiem mecz pierwszej kolejki Serie A, z Livorno, który zakończył się pierwszą oficjalną wygraną zespołu pod dowództwem Garcii. Bilans Bologni to dwie wygrane i jedna porażka (w tym sezonie prowadził, wygrany 1-0, mecz z Genoą),

- Roma nie przegrała w Bolonii od sezonu 2004/2005. Wówczas, również w meczu rozgrywanym w sobotni wieczór, padł wynik 3-1 dla Rossoblu. Potem drużyny mierzyły się pięć razy: trzy wygrane Romy i dwa remisy,

- najczęstszym wynikiem w historii pojedynków drużyn w Bolonii jest 1-0 (10 razy). Taki wynik pojawił się ostatnio w sezonie 1999/2000 i był to zarazem ostatni występ na tym terenie, w którym Giallorossi nie zdobyli gola,

- właśnie po 1-0 wygrywali w tym sezonie gracze Bologny u siebie z Genoą i Livorno i są to jedyne domowe zwycięstwa w tym sezonie,

- w sobotę zmierzy się jeden z najgorszych domowych ataków w lidze z jedną z najlepszych wyjazdowych defensyw. Bologna zdobyła przed własną publicznością 12 bramek (gorsze tylko Chievo z 10 trafieniami), z kolei Roma straciła na terenach rywali 9 goli (najlepszy wynik, obok Fiorentiny).

Ostatnie spotkania zespołów:

19.09.2013 ROMA – Bologna 5-0 (Florenzi, Gervinho **x2**, Benatia, Ljajic)

27.01.2013 Bologna – ROMA 3-3 (Gilardino, Gabbiadini, Pasquato – Florenzi, Osvaldo, Tachtsidis)

16.09.2012 ROMA – Bologna 2-3 (Florenzi, Lamela – Gilardino **x2**, Diamanti)

29.01.2012 ROMA – Bologna 1-1 (Pjanic – Di Vaio)

21.12.2011 Bologna - ROMA 0-2 (Taddei, Osvaldo)

Autor: abruzzi